

Maria Wrońska-Friend

Senior Research Fellow

College of Arts, Society and Education

James Cook University, Australia

Przedmiot szczególnej troski: obiekty *sacrum* w muzeum

Kartezjański rozdział świata materialnego od świata myśli, z którego wyrosło wiele szkół myśli europejskiej, rzadko znajduje uzasadnienie w kulturach pozaeuropejskich. Materia i pierwiastek duchowy splatają się tutaj w przeróżne, często zaskakujące sposoby, tworząc organiczną całość, która neguje dualizm myśli i materii. Wiele przedmiotów, które stały się *locum* dla sił pozamaterialnych lub funkcjonują jako nośniki treści kosmologicznych, postrzeganych jest jako istoty żyjące. Dotyczy to nie tylko obiektów w założeniu przeznaczonych do użytkowania w obrzędach czy rytuałach religijnych: czasami nawet niepozorne przedmioty codziennego użytku nabierają magicznych znaczeń, stając się obiektami obdarzonymi specjalną mocą, przekształcając się w talizmany lub amulety.

Po przejściu przez progi muzeów te różnorodne, niematerialne treści niejednokrotnie giną: przedmioty, które w swoim poprzednim życiu miały tak wiele znaczeń, często redukowane są do sfery materii lub estetyki. Jedną z przyczyn może być brak właściwego udokumentowania tych znaczeń i wtedy odtworzenie ich w kontekście muzeum staje się trudne lub wręcz niemożliwe. Często jednak jest to przejaw ignorancji lub braku chęci ze strony nowych opiekunów tych przedmiotów. Od ponad trzydziestu lat postmodernistyczna praktyka muzealna podważa zasadność tego procesu: nowa świadomość muzealna zdecydowanie przeciwstawia się redukcji niematerialnych znaczeń obiektów, postulując konieczność udokumentowania ich wielości i poświęcając wiele uwagi różnorodnym sposobom odtwarzania

ich w kontekście wystawy. Nowego podejścia do tych obiektów domagają się również członkowie społeczności lub grup wyznaniowych, w których te przedmioty wcześniej funkcjonowały: w wielu przypadkach chcą mieć do nich regularny dostęp oraz nalegają, aby były traktowane przez pracowników muzeum w sposób odpowiedni do ich znaczeń.

W poniższym artykule pragnę podzielić się moimi doświadczeniami w tym zakresie wynikającymi z wieloletniej pracy w roli etnologa, specjalizującego się w zagadnieniach kultury materialnej i muzealnictwa, jak również doradcy dla grupy muzeów w północnej części stanu Queensland w Australii. Dodatkowo, będąc od dziesięciu lat członkiem Museum Ethnographers Group, mam możliwość bliższego przyjrzenia się inicjatywom podejmowanym przez muzea etnograficzne w Wielkiej Brytanii. Ważnym źródłem informacji jest również literatura poświęcona różnorodnym aspektom gromadzenia i udostępniania obiektów o znaczeniu religijnym, od około 1990 roku dość obszerna w języku angielskim¹.

Proces przenoszenia obiektów ze strefy *sacrum* do zbiorów muzealnych nasuwa wiele pytań na temat zasad etycznego traktowania przedmiotów pochodzących z kultur odległych w czasie lub przestrzeni. Przede wszystkim: w jakim stopniu należy przestrzegać religijnych instrukcji i nakazów tabu po przeniesieniu tych obiektów do świeckiej, neutralnej sfery, jaką jest muzeum? Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, będąc dokumentem uniwersalnym, podaje dość ogólne wskazówki na temat traktowania tej grupy obiektów². Z tego powodu, organizacje muzeów w wielu krajach stworzyły własne wytyczne, bardziej szczegółowe i dostosowane do specyfiki danego kraju. Na przykład muzea australijskie, kierując się zasadami dokumentu opracowanego przez ICOM [*International Council of Museums*], stworzyły bardziej szczegółowy Kodeks Etyczny dla Muzeów Australii [*Museums Australia Code of Ethics*], którym kierują się w swoich działaniach pracownicy instytucji tego kraju. Poza tym, uwzględniając specyfikę miejscowych kolekcji muzealnych, stworzono jeszcze dwa dokumenty, z bardziej szczegółowymi wskazówkami. Pierwszy z nich, *Cultural Diversity Policy* [Zasady Polityki Zróżnicowania Kulturowego], dotyczy zagadnień związanych z kolekcjami

¹ Do najważniejszych publikacji należą prace Paine 2000, Paine 2013, Grimes 1992, Beier-de-Haan 2010, Jenkins 2010 [patrz Bibliografia]. Od 2005 roku ukazuje się kwartalnik poświęcony tej tematyce *Material Religion: The Journal of Objects, Art and Belief*.

² Patrz artykuł Anny Nadolskiej-Styczyńskiej w tymże numerze pisma.

wielokulturowymi/etnograficznymi, natomiast drugi: *Continuing Cultures, Ongoing Responsibilities* [Żyjące Kultury, Trwałe Obowiązki] wytycza zasady postępowania w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego Aborygenów oraz mieszkańców Wysp Torresa³. Co kilka lub kilkanaście lat, w drodze szczegółowych konsultacji z zainteresowanymi stronami, dokumenty te są uaktualniane tak, aby dostosować je do zmienionych przepisów prawnych lub nowych sposobów komunikacji medialnej i zasad udostępniania kolekcji, jaką na przykład jest digitalizacja zbiorów. Z kolei w Wielkiej Brytanii w kolekcjach muzealnych dość liczne są materiały kostne i w związku z tym muzea etnograficzne tego kraju już dwadzieścia lat temu przygotowały szczegółowy dokument dotyczący traktowania szczątków ludzkich w ich zbiorach [Museum Ethnographers Group 1994]. W 2005 roku powstał szerszy, rządowy dokument, który wyznacza zasady postępowania ze szczątkami ludzkimi we wszystkich rodzajach muzeów i instytucji kulturalnych Wielkiej Brytanii, z wyjątkiem Szkocji⁴.

Pamiętać należy też o płynności granicy między *sacrum* a *profanum*: nie wszystkie obiekty biorące udział w obrzędach lub rytuałach religijnych są automatycznie włączane do sfery *sacrum*. Z drugiej strony, przedmioty które nie mają bezpośredniego związku z kultem, mogą mieć daleko idące znaczenia religijne lub sakralne. Na przykład, w tradycji islamu, przedmioty użytkowe i dekoracyjne ozdobione cytatami z Koranu [broń, ceramika, tkaniny] stają się obiektami o znaczeniu sakralnym i muszą być traktowane w odpowiedni sposób. W przypadku Indonezji istnieje grupa przedmiotów określanych *pusaka*, które uznawane są za siedlisko sił duchowych, a ich nadprzyrodzone moce uprawomocniają pozycję miejscowego władcy. W obecnych czasach przedmioty te często udostępniane są szerszej publiczności w miejscowych muzeach, jednak nadal wymagają traktowania w specjalny sposób, na przykład poprzez składanie im niewielkich ofiar.

W pewnych kulturach do sfery *sacrum* zaliczane są nie tylko przedmioty, lecz również zwierzęta, na przykład te uznawane za przodków totemicznych. W innych sytuacjach status *sacrum* otrzymały elementy środowiska

³ Dokumenty te dostępne są na stronie Museums Australia Inc. www.museumsaustralia.org.au w sekcji "Publications", podgrupa "Museums Australia Documents".

⁴ *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, 2005, London: Department for Culture, Media and Sport. Dokument dostępny jest na stronie Muzeum Brytyjskiego www.britishmuseum.org/pdf/DCMS%20Guide.pdf.

naturalnego [drzewa, kamienie] lub nawet fragmenty otoczenia w którym mieszkają ludzie. W zbiorach przyrodniczych American Museum of Natural History w Nowym Yorku od ponad stu lat znajduje się największy amerykański meteoryt przeniesiony ze stanu Oregon. Meteoryt ten odgrywa ważną rolę w wierzeniach kosmogonicznych Indian Clackamas i do czasu przeniesienia do muzeum stanowił przedmiot praktyk magicznych. W 2000 roku muzeum podpisało umowę z przedstawicielami Clackamas, wyrażając zgodę na odprawianie w muzeum dorocznej ceremonii honorującej siły duchowe meteorytu oraz na przedstawienie na wystawie obszernej informacji o znaczeniu tego obiektu w kulturze tej grupy Indian [Paine 2013: 49].

Innego rodzaju konflikt powstał w latach 90. XX wieku, gdy inna instytucja amerykańska, Narodowe Akwarium w Baltimore, zdecydowała się kosztem 75 milionów dolarów zbudować w swojej przestrzeni wierną replikę Kanion Umbrawarra z Północnego Terytorium w Australii, która miała stanowić dom dla 1800 zwierząt australijskich. Zamierzenie to wywołało protest Aborygenów z grupy Wagiman, dla których Kanion Umbrawarra jest krajobrazem sakralnym, miejscem ściśle związanym z mitami kosmogonicznymi. W odczuciu Wagiman, odtworzenie tego krajobrazu w innym miejscu na ziemi stanowiło akt świętokradztwa. Po długotrwałych pertraktacjach kanion w Baltimore został zbudowany, jednakże akwarium nie ma prawa do używania właściwej nazwy tego miejsca: wystawa określana jest jako „kanion rzeczny, typowy dla północnej Australii” [Paine 2013: 1–2].

Problemy dotyczące obecności przedmiotów *sacrum* w muzeum najczęściej pojawiają się w sytuacjach, gdy obiekty te udostępniane są szerszej publiczności, na ogół poprzez wystawy. Pamiętać jednak należy, iż obecność tej grupy przedmiotów nakłada określone obowiązki również w innych sferach działalności muzeów, takich jak organizacja zbiorów, przechowywanie, prace badawcze, konserwacja, programy edukacyjne czy nawet fotografowanie. Kolejno podzielę się uwagami na niektóre z tych tematów.

Tworzenie zbiorów

Zgodnie z obecnie obowiązującymi zasadami etyki muzealnej, w organizowaniu nowych zbiorów o znaczeniu religijnym lub kultowym współuczestniczyć powinien przedstawiciel grupy wyznaniowej lub inna osoba reprezentująca daną społeczność i posiadająca odpowiednie kompetencje. Na

przykład organizując kolekcję przedmiotów sakralnych z Nepalu, Muzeum Archeologii i Antropologii Uniwersytetu w Cambridge zaprosiło do współpracy szamana z ludu Gurung. Poza przygotowaniem właściwej kolekcji, szaman udzielił wskazówek na temat przechowywania i dalszego traktowania tych przedmiotów [Herle 1994]. Art Gallery of South Australia w Adelajdzie przyjęła podobną strategię, gdy zdecydowano się pozyskać z indonezyjskiej wyspy Sulawesi rzeźbę *tau-tau* wyobrażającą zmarłego przodka rodu. W tradycji ludności Toradża rzeźba tego rodzaju pełni rolę pośmiertnego portretu: tradycyjnie umieszczana jest w półce skalnej, tuż obok grotty,



Fot. 1. Cmentarz skalny i galeria z wizerunkami pochowanych osób. Ludność Toradża, wieś Lemo w okolicy Rantepao, środkowa część wyspy Sulawesi, Indonezja, 1993. Fot. Maria Wrońska-Friend.

w której pochowane są szczątki zmarłego⁵. Co kilkanaście lub kilkadziesiąt lat figury są odnawiane, a w niektórych przypadkach zastępowane nowymi rzeźbami. Po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami wsi, jedna z rodzin wyraziła zgodę na przekazanie starej rzeźby do zbiorów muzeum w Adelajdzie: jest to wizerunek 83-letniego mężczyzny z miejscowej arystokracji, który zmarł w 1976 roku. Przekazanie rzeźby odbyło się w zgodzie z miejscowym cyklem rytualnym i uwzględnieniem odpowiedniej pory roku, ponieważ czynności związane ze sferą śmierci nie mogą odbywać się w porze życia, wyznaczonej przez sadzenie ryżu. Chociaż tors figurki ozdobiony jest misternym ornamentem wiernie odwzorującym tatuaż zmarłego, rodzina poprosiła, aby rzeźba była zawsze pokazywana w ubraniu oraz aby nie podawać do publicznej wiadomości imienia zmarłego. Wiedząc, iż rzeźba będzie

⁵ Ze względu na wysokie walory artystyczne, rzeźby te są przedmiotem częstych kradzieży i nielegalnego handlu. Sytuację tę analizuje Crystal 1994.

przebywać w muzeum zapewne przez bardzo długi okres czasu, rodzina dołączyła drugi komplet ubrań [Bennett 2005: 13].



Fot. 2. *Tau-tau*: figura przodka z Sulawesi, okręg Sesean, 1979; przekazana przez rodzinę zmarłego do zbiorów Art Gallery of South Australia w Adelajdzie, Australia [nr inw. 20049S15(a-j)].

Nieco inny przypadek przekazania przedmiotu sakralnego do muzeum przedstawia dar starożytnej figury Siwy do Prince of Wales Museum w Bombaju, gdzie darczyńca zaznaczył, iż figura ma być nadal otaczana szacunkiem takim, jak w świątyni w której znajdowała się do niedawna. Zgodnie z życzeniem, w każdy poniedziałek, personel muzeum rozpoczyna pracę od złożenia posągowi ofiary [Paine 2013: 39–40].

Szczegółowa dokumentacja społecznych i kulturowych własności przedmiotu, zawsze istotna w praktyce muzealnej, staje się niezwykle ważna w przypadku przedmiotów sakralnych. Informacja o ich poprzedniej funkcji i znaczeniu, wskazówki osoby lub społeczności przekazującej obiekt na temat odpowiedniego traktowania go w muzeum są niezwykle cennym źródłem informacji, determinującym często przyszłe losy przedmiotu. Jednakże w wielu przypadkach takiej informacji brakuje i obiekty o niewątpliwym znaczeniu religijnym trafiają do muzeów jako anonimowe przedmioty. Muzeum Narodowe

w Australii prowadzi specjalną akcję, której celem jest skupowanie z rynku kolekcjonerskiego rytualnych przedmiotów aborygeńskich, które, nie posiadając żadnej dokumentacji, nie mogą być zwrócone prawowitym właścicielom. Czynione jest to z zamiarem wyłączenia z obiegu tych przedmiotów, które z powodu ignorancji lub złych chęci obecnych właścicieli mogą być traktowane w sposób niezgodny z ich pierwotnym przeznaczeniem.

Przechowywanie

Sprawa zapewnienia właściwych warunków przechowywania przedmiotom ze sfery *sacrum* często stwarza wiele problemów. Co prawda byli właściciele tych zabytków na ogół rzadko oczekują, aby po przeniesieniu do muzeum przedmioty te traktowane były w ten sam sposób co w miej-

scach kultu, gdzie stanowiły istotny element obrzędu czy rytuału. Zresztą w niektórych tradycjach przedmioty kultowe wyjęte ze swego pierwotnego kontekstu automatycznie tracą nadprzyrodzone moce i przechodzą do sfery *profanum*, nie wymagając żadnych specjalnych zabiegów. W innych jednak przypadkach obiekty te mogą być nadal postrzegane jako istoty żyjące lub obdarzone specjalnymi mocami i mogą wymagać okresowego przeprowadzania odpowiednich zabiegów, koniecznych do podtrzymania ich sił życiowych bądź zachowania rytualnej czystości. We wszystkich przypadkach konieczne jest traktowanie przedmiotów kultu z szacunkiem, uwzględniając normy kulturowe społeczności w której funkcjonowały.

W wielu kulturach przedmioty o charakterze sakralnym muszą być przechowywane w wydzielonym miejscu, często z zachowaniem reguł tabu. W Australii *czuringi* oraz inne obiekty sekretne kultu przechowywane są w zamkniętych, odizolowanych pomieszczeniach i ta sama reguła dotyczy szczątków ludzkich. W wielu przypadkach przedmioty używane w rytuałach kobiet i mężczyzn muszą być oddzielone od siebie. W niektórych tradycjach ważna jest również strona świata, w którą przedmiot powinien być skierowany. Wiele zakazów dotyczy świętych ksiąg: niektóre z nich nie mogą być dotykane bezpośrednio ręką, lecz tylko poprzez tkaninę; na ogół żadne z pism religijnych nie może być kładzione na podłogę.

Konserwacja

Konserwacja przedmiotów sakralnych wymaga również specjalnej wiedzy na temat kultury, z jaką dany obiekt jest związany. Często obowiązki konserwatora wykraczają poza podjęcie podstawowej decyzji czy obiektowi należy przywrócić pierwotną postać, usuwając ślady zanieczyszczeń – dowód ich wieloletnich funkcji kultowych – czy też zachować je. Wspomniany już wcześniej szaman z Nepalu, który zorganizował dla muzeum uniwersyteckiego w Cambridge kolekcję przedmiotów rytualnych, zaznaczył, iż nie mogą być traktowane w sposób, który unicestwi ich siły duchowe, na przykład poprzez zamrażanie lub traktowanie środkami chemicznymi. Ograniczenia mogą dotyczyć również stosowania w zabiegach konserwatorskich pewnych materiałów. Na przykład konserwując przedmioty religijne związane z islamem, nie należy stosować niektórych produktów zwierzęcych: czyszcząc Koran, konserwator nigdy nie powinien posługiwać się pędzlem ze szczeciny świńskiej. Wyznawcy ortodoksyjnego judaizmu oczekują, iż

w przypadku konserwacji Tory istotne jest zachowanie czystości rytualnej oraz zakazu pracy w szabat; jednakże inni wyznawcy judaizmu mogą być w tym zakresie znacznie bardziej tolerancyjni⁶.

Dział Konserwacji w Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie stworzył kwestionariusz, który pomaga pracownikom tego muzeum w podejmowaniu właściwych decyzji i jest szczególnie pomocny w przypadku konserwacji przedmiotów sakralnych⁷.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż niezwykle ważne jest to, aby włączając przedmiot do kolekcji muzealnej, mieć o nim jak najwięcej informacji. Pozwoli to na podejmowanie właściwych decyzji etycznych również i w zakresie konserwacji.

Badania

W podejmowaniu prac badawczych, również konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności w zakresie obiektów związanych z kultem. Z problemem takim spotkałam się podczas pracy terenowej na północnym wybrzeżu Papui Nowej Gwinei w latach 1986–1992. Badając proces akulturacji, za punkt wyjścia przyjąłam kolekcję etnograficzną z miejscowej wsi, zorganizowaną w 1909 roku dla Muzeum Etnograficznego w Berlinie. W grupie kilkuset obiektów znajdowało się kilkanaście obiektów rytualnych (maski, malowidła na korze), zabranych przez etnografa niemieckiego z opuszczonego domu kultowego. W okresie międzywojennym większość mieszkańców wsi formalnie stała się katolikami, ale potajemnie, poza wsią, nadal odbywały się inicjacje i obrzędy związane z kultem przodków. Po przywiezieniu do wsi fotografii z muzeum w Berlinie, przeprowadziłam konsultację z grupą starszych mężczyzn, odpowiedzialnych za sprawy kultu. Zdecydowali, że fotografii tych nie należy pokazywać kobietom: chociaż nie są to właściwe przedmioty a tylko ich fotografie i jako takie nie mają mocy kultowej, to wizerunki te mogą je przestraszyć. Kobiety przyjęły do wiadomości, że jest grupa fotografii, które mogą oglądać tylko mężczyźni, i wcale

⁶ Ważnym źródłem informacji na temat konserwacji przedmiotów w różnych tradycjach religijnych jest zbiór wystąpień ze specjalnego zgromadzenia ICCROM [International Centre for the Study of the Preservation and Restoration of Cultural Property] „Forum on Living Religious Heritage. Conserving the Sacred”, patrz Stovel et al., 2005.

⁷ Patrz www.vam.ac.uk/content/journals/conservation-journal/issue-50/appendix-1/.

nie wykazywały chęci aby uzyskać do nich dostęp⁸. Zdecydowano również, że wszyscy dorośli mężczyźni we wsi mogą oglądać te fotografie, niezależnie od tego czy odbyli inicjacje, czy też nie. Podziw wzbudził fakt, iż przedmioty te przetrwały tak wiele lat i w tak dobrym stanie – we wsi nie byłoby to możliwe. Nikt nie domagał się zwrotu tych obiektów, zresztą poza wsią, w domu kultowym zbudowanym z dala od kościoła, znajdowały się podobne wizerunki [Wrońska-Friend 1993].

Zmiany, jakie zaszły w życiu miejscowych społeczności, spowodowane upływem czasu lub też ingerencją czynników zewnętrznych, należy brać pod uwagę również przy repatriacji przedmiotów *sacrum*. Społeczności, z których te przedmioty zostały zabrane – kilkadziesiąt lub nawet kilkaset lat temu – dzisiaj mogą kierować się zupełnie innym system wartości. Dlatego każdorazowo zwrot obiektów sakralnych lub szczątków ludzkich musi być poprzedzony szczegółową konsultacją przeprowadzoną na obszarze ich pozyskania.

Wystawy

Wystawa jest najczęstszym miejscem spotkań z publicznością i w potocznym odbiorze funkcjonuje jako publiczny wizerunek muzeum. Całokształt pracy muzeów często, choć niesłusznie, oceniany jest właśnie na podstawie jakości wystaw i również tutaj najczęściej dochodzi do konfliktów w sytuacjach gdy naruszane są – świadomie lub też nie – ustalone zasady prezentowania obiektów ze sfery *sacrum*.

Udany przykład pogodzenia znaczeń świeckich i sakralnych stanowi wystawa w Departamencie Świętych Relikwii w Pałacu Topkapi w Stambule, na której przedstawione są niezwykle cenne dla wyznawców islamu relikwie, wśród nich szata i miecze Proroka Mahometa. Po I wojnie światowej, gdy w wyniku reform Kemala Atatürka nastąpiło oddzielenie religii od państwa oraz znaczna laicyzacja życia publicznego, relikwie przez długi czas przechowywane były w zamknięciu. W 1962 roku przedmioty te zostały udostępnione szerokiej publiczności, wśród której są zarówno wyznawcy islamu, jak i innych religii. Obecna wystawa w Pałacu Topkapi stanowi kompromis między świeckim i religijnym przedstawieniem tych obiektów. Świecka interpretacja ukazuje relikwie w konwencji obiektów muzealnych,

⁸ Ograniczenia te nie dotyczyły mojej osoby. Jako kobieta mieszkająca poza wsią, mogłam mieć dostęp do wiedzy tajemnej mężczyzn, pod warunkiem, iż nie zdradzę jej miejscowym kobietom.

umieszczonych w przestronnych szklanych gablotach, z podkreśleniem ich wartości historycznych i estetycznych. Znaczną grupę odwiedzających to miejsce stanowią jednak pielgrzymi. Szacunek dla tej grupy osób oraz religijne znaczenie przedstawianych obiektów zaznacza ciągła obecność recytatora Koranu, który każdego dnia, przez całą dobę, w pomieszczeniu wystawy czyta tekst Świętej Księgi⁹.

Zupełnie inne podejście do obiektów sakralnych przyjęło Musée du Quai Branly w Paryżu, będące największym muzeum etnograficznym Francji – kraju, w którym już w 1905 roku nastąpiło oddzielenie Kościoła i państwa. To nowatorskie muzeum powstałe z inicjatywy Jacquesa Chiraca, funkcjonuje tylko i wyłącznie jako przestrzeń świecka: „W Quai Branly, tak jak i w innych publicznych miejscach Francji, w pełni respektujemy zasadę laicyzmu. Z tego powodu nie uwzględniamy żądań wynikających z przekonań religijnych lub etnicznych... Jeśli ktoś naprawdę wierzy, iż te przedmioty mają specjalne znaczenia, to muzeum nie jest miejscem do tego przeznaczonym. Muzeum nie jest miejscem religijnym”¹⁰. Takie podejście pozwala pracownikom muzeum na traktowanie różnorodnych obiektów rytualnych i kultowych bez przestrzegania reguł obowiązujących w danych kulturach: na przykład na wystawie pokazane są *czuringi*, do których w społeczeństwach Aborygenów australijskich dostęp jest zastrzeżony dla mężczyzn po inicjacji [Paine 2013: 77].

Kontrowersyjne założenia Musée du Quai Branly są jednak dość rzadko spotykane w praktyce innych muzeów europejskich. Wystawy na ogół organizowane są z poszanowaniem uczuć religijnych, a w niektórych przypadkach muzea zachęcają zwiedzających do czynnego udziału w specjalnie organizowanych rytuałach i obrzędach. Czasami działania sięgają tak daleko, iż na pewien czas przestrzeń muzealna przeistacza się w przestrzeń sakralną. Na przykład szeroko komentowana była decyzja włączenia w 2006 roku Muzeum Brytyjskiego w Londynie w obchody hinduistycznego święta Durga Puja. Przez okres kilku tygodni trzech artystów bengalskich tworzyło posąg bogini Durgi i towarzyszących jej demonów, a Wielki dziedziniec [the Great Court] tegoż muzeum stał się przestrzenią, w której

⁹ Shaw 2010. Za uwagi odnośnie do wystawy w Topkapi dziękuję też panu Bogusławowi Zagórskiemu z Instytutu Ibn Chalduna.

¹⁰ Wypowiedź szefa Działu Współpracy Międzynarodowej tegoż muzeum, cytowana przez Price 2007: 122.

znaczenia religijne zdecydowanie przeważały nad estetycznymi. Na zakończenie święta, zgodnie z tradycją, stworzony w muzeum posąg Durgi został złożony w nurtach rzeki – w tym przypadku była to Tamiza. W odczuciu społeczności bengalskiej Wielkiej Brytanii, akcja Muzeum Brytyjskiego była ważnym świętem religijnym. Szczególnie często podkreślano, iż dzięki temu pokolenie Bengalczyków urodzone w Wielkiej Brytanii po raz pierwszy mogło uczestniczyć w tak znaczącej uroczystości religijnej¹¹.

Przed przedstawieniem przedmiotów sakralnych w przestrzeni muzeum na ogół konieczna jest konsultacja lub nawet bliska współpraca z przedstawicielami odpowiedniej społeczności lub znawcami tradycji religijnych. Problem taki napotkałam w 2003 roku, organizując wystawę sztuki tybetańskiej „Pathway to Enlightenment” [Droga do Oświecenia] w Perc Tucker Gallery w Townsville w Australii. Wiele wysokiej rangi dzieł sztuki tybetańskiej przedstawiało bóstwa tantryczne. W tradycji tybetańskiej, ze względu na ich nadprzyrodzone moce, oglądanie tych wizerunków wymaga odpowiedniej wiedzy i przygotowania rytualnego. W świątyniach Tybetu bóstwa takie mają zasłonięte oblicze lub, częściej, przechowywane są w osobnych pomieszczeniach. Po konsultacji z mnichami tybetańskimi podjęliśmy decyzję, iż najwłaściwszym rozwiązaniem będzie pokazanie przedmiotów kultu tantrycznego w osobnej galerii, przylegającej do głównej części wystawy. Aby wydzielić tę przestrzeń wizualnie, pomieszczenie zostało pomalowane na ciemnoniebieski kolor, a przed wejściem znalazła się informacja, iż w tradycji wadżrajany dostęp do tych wizerunków zastrzeżony jest dla osób odpowiednio przygotowanych. Rozwiązanie spotkało się z aprobatą zwiedzających, wśród których znalazła się spora grupa wyznawców buddyzmu tybetańskiego.

Nawet w przypadku wierzeń, które nie są już praktykowane, konieczna jest konsultacja i ostrożność. Przykładem może być wystawa *E Kū Ana Ka Paia: Unification, Responsibility and the Kū Images* [Połączenie, Odpowiedzialność i Wizerunki Kū] zorganizowana w 2010 roku przez Bishop Museum w Honolulu na Hawajach. Jej celem było pokazanie trzech monumentalnych posągów boga Kū sprowadzonych z Muzeum Brytyjskiego oraz Peabody Essex Museum w Salem. W dawnych wierzeniach mieszkańców Hawajów Kū był bóstwem związanym z siłami rozrodczymi, dobrobytem i walką.

¹¹ http://www.britishmuseum.org/whats_on/past_exhibitions/2006/archive_durga.aspx.

W 1820 roku na wyspy przybyli protestanccy misjonarze i w krótkim czasie, w wyniku intensywnej chrystianizacji, nastąpił pełen zanik miejscowych wierzeń. Po przeprowadzeniu konsultacji kurator wystawy stwierdziła, iż przedstawienie dziś nagiego bóstwa z wydatnymi genitaliami może stanowić obrazę dla publiczności – obecnie prawie wyłącznie chrześcijańskiej.



Fot. 3. Bóstwo tantryczne w klasztorze tybetańskim. Jego oblicze, ze względu na nadprzyrodzone moce, zasłonięto tkaniną. Zanskar, północne Indie, 1981. Fot. Maria Wrońska-Friend.

zamierzeń kuratora, który kieruje do odbiorcy określony komunikat i stara się ukierunkować jego odbiór, widz wystawy może zinternalizować te treści w sposób zupełnie niezależny od założeń nadawcy. Współczesne muzealnictwo, które charakteryzuje otwartość na widza, akceptuje nawet takie sytuacje, gdy interpretacja znaczeń z założenia sprzeczna jest z intencją

Zadecydowano więc, iż posągi Kū będą miały przykryte genitalia fartuszkami, uszytymi przez miejscowe kobiety¹². Powrót posągów Kū był niezwykle znaczącym wydarzeniem w życiu mieszkańców tych wysp. Wystawa w Bishop Museum nie miała znaczeń sakralnych, lecz stała się ważnym czynnikiem utwierdzającym poczucie tożsamości rodzimych mieszkańców Hawajów, którzy w obecnych czasach stanowią mniejszość we własnym kraju.

Każda wystawa, niezależnie od swoich treści, jest środkiem przekazu, w wyniku którego powstaje trójstronna interakcja między kuratorem, prezentowanym przedmiotem i zwiedzającym. Pomimo

¹² Noelle Kahanu [Bishop Museum/University of Hawaii, Honolulu], referat *Kū a Mo'o: The curator as guardian of portals and passageways* wygłoszony na konferencji *Exhibiting Concepts. Experiencing Meanings*, 15-17.05.2014, Sainsbury Research Unit, University of East Anglia, Norwich.



Fot. 4. Wystawa sztuki tybetańskiej „Droga do Oświecenia”, Perc Tucker Regional Gallery, Townsville, Australia 2003. Pomieszczenie w którym umieszczono wizerunki bóstw tantrycznych zostało oddzielone od pozostałej części wystawy, a przed wejściem umieszczono informację, iż w tradycji buddyzmu tybetańskiego obiekty te mogą oglądać tylko osoby odpowiednio przygotowane. Fot. Maria Wrońska-Friend.

kuratora. Na przykład brytyjskie stowarzyszenie Świadców Jehowy organizuje regularne wycieczki do Muzeum Brytyjskiego, podczas których interpretacja dzieł sztuki w galeriach starożytnego Egiptu, Mezopotamii, Grecji i Rzymu podporządkowana jest założeniom ideologicznym tej grupy, znacznie odbiegając od zamierzeń kuratorów tych wystaw. Jednakże kierując się zasadą tolerancji religijnej i uznając wielość znaczeń muzealnych artefaktów, Muzeum Brytyjskie od kilkunastu lat prowadzi udaną współpracę z tą grupą¹³. Podobne wycieczki do Muzeum Brytyjskiego organizuje London School of Jewish Studies, gdzie wystawy starożytnej sztuki analizowane są z punktu widzenia ortodoksyjnej wiary żydowskiej [Paine 2013: 34–36].

Szczątki kostne

Obecność szczątków kostnych w muzeach często wzbudza zaniepokojenie i zagadnieniu temu należy poświęcić wiele uwagi. Sposób podejścia do tego tematu, zasady włączania materiałów kostnych do zbiorów muzealnych, a także prezentowanie ich na wystawach, zależą zarówno od wartości jakimi kieruje się dane społeczeństwo, jak i epoki. Muzea etnograficzne szczególnie czynnie uczestniczyły w zbieraniu tego typu materiałów na przełomie XIX

¹³ Patrz www.meander.co.uk.

i XX wieku, często szukając w nich dowodów na poparcie teorii ewolucjonizmu. Współcześnie wiele muzeów podjęło decyzję o niegromadzeniu tego rodzaju obiektów lub zdecydowało się na repatriację lub inną formę deakcesji. W podejmowaniu decyzji należy również kierować się opinią publiczności muzealnej. Wyniki sondażu przeprowadzonego w Wielkiej Brytanii w 2009 roku wskazują, iż w większości przypadków zwiedzający muzea traktują szczątki ludzkie jako materiał historyczny i nie mają zastrzeżeń co do gromadzenia ich lub upubliczniania. Większość ankietowanych zaznaczyła jednak, iż szczątki prezentowane na wystawach powinny mieć co najmniej sto lat¹⁴.

Wspomniany już wcześniej dokument rządowy wytyczający zasady postępowania ze szczątkami ludzkimi w muzeach Wielkiej Brytanii stwierdza: „Ludzkie szczątki powinny być przedstawiane tylko w sytuacji, gdy muzeum uznało iż stanowi to istotny wkład do interpretacji oraz gdy zadawalający rezultat nie może być osiągnięty w inny sposób. Wystawy takie powinny być zaopatrzone w wyczerpujący materiał informacyjny”¹⁵. Poza oficjalnymi dyrektywami rządowymi, muzeom i innym organizacjom Wielkiej Brytanii w podejmowaniu odnośnych decyzji pomaga organizacja *Honouring the Ancient Dead*. Jej głównym celem jest udzielanie wskazówek odnośnie właściwego traktowania szczątków archeologicznych, szczególnie zabytków przedchrześcijańskich¹⁶. Organizacja ta, skupiająca tak grono wybitnych naukowców, jak i członków społeczności, prowadzi również forum dla wymiany myśli i informacji. Zorganizowała też kilka konferencji i publicznych dyskusji, wśród nich w 2009 roku w New Walk Museum w Leicester konferencję „The Care of Ancient Human Remains”¹⁷.

Szczególny przypadek stanowią mumie egipskie, licznie prezentowane w zbiorach muzeów europejskich i amerykańskich. Ale nawet i w tym przypadku, gdy dana tradycja religijna zaginęła kilka tysięcy lat temu, okazanie

¹⁴ Wyniki te zostały opublikowane w sprawozdaniu przygotowanym dla British Heritage: *Research into Issues Surrounding Human Bones in Museums* www.english-heritage.org.uk/server/show/nav.19819 [dokument cytowany przez Paine 2013: 48].

¹⁵ *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, s. 20; dokument dostępny na stronie www.britishmuseum.org/pdf/DCMS%20Guide.pdf.

¹⁶ Strona internetowa grupy: www.honour.org.uk.

¹⁷ Referaty przedstawione na tej konferencji dostępne są na stronie www.honour.org.uk/node/300. Ciekawy materiał zawiera również artykuł Piotra Bienkowskiego analizujący filozoficzne podstawy podejmowania decyzji dotyczących traktowania archeologicznych szczątków ludzkich, patrz Bienkowski 2012.

szacunku jest możliwe: na przykład zwiedzający wystawę mumii w Field Museum w Chicago oraz w Ashmolean Museum w Oksford, mają możliwość odmówienia starożytnej egipskiej modlitwy za dusze zmarłych [Paine 2013: 42].

W muzeach etnograficznych częsty problem stanowi sposób pokazania [lub też zaniechanie pokazu publicznego] szczątków ludzkich pochodzących z innych kultur, takich jak czaszki, spreparowane głowy ludzkie lub też przedmioty zawierające materiał kostny. Szczególnie kontrowersje budzi włączanie do wystaw głów ludzkich, na ogół trofeów wojennych. Sprawę tę dokładnie przeanalizowało Pitt Rivers Museum w Oksfordzie, które posiada w swoich zbiorach kilka okazów *tsantsa* – spreparowanych głów ludzkich z plemion Indian Shuar i Achuar, zamieszkujących pogranicze Ekwadoru i Peru. W pierwotnej tradycji, spreparowane głowy pokonanych wrogów [wyłącznie mężczyzn] były używane w rytuałach, których celem było przejęcie jednej z dusz zmarłego. Po zakończeniu rytuałów głowy pozbawione były już specjalnej mocy i często były sprzedawane odbiorcom z zewnątrz, trafiając do zbiorów muzeów etnograficznych. Popyt na egzotyczne kurioza sprawił, że w końcu XIX wieku *tsantsa* zaczęto produkować już nie dla celów rytualnych, ale głównie na sprzedaż, co doprowadziło do eskalacji walk międzyplemiennych. Do ich wykonywania używano głowy nie tylko zabitych wrogów, lecz również innych ludzi oraz zwierząt [Peers 2011].

Steven Rubenstein przeprowadził konsultację z przedstawicielami Shuar na temat prezentacji *tsantsa* na wystawach muzealnych. Większość osób wyraziła obawę, że publiczny pokaz dawnych trofeów wojennych warunkuje sposób, w jaki postrzegani są współcześni Indianie Ekwadoru. Niektóre z osób uważały, iż *tsantsa* należy usunąć z wystawy; inne sugerowały aby pokazać je w szerszym kontekście kulturowym i historycznym, z uwzględnieniem procesów kolonizacji i chrystianizacji [Rubenstein 2004].

W Pitt Rivers Muzeum w Oksfordzie, *tsantsa* od wielu dziesięcioleci pokazywane są w witrynie zatytułowanej „Traktowanie zmarłych wrogów”, która stanowi część zabytkowej, XIX-wiecznej ekspozycji. Jest to porównawcza wystawa, w której obok *tsantsa* umieszczone są szczątki wrogów z innych kultur pozaeuropejskich oraz ilustracja, ukazująca egzekucję w Londynie z 1605 roku: nabite na pale głowy Guy Fawkes i innych rebeliantów. To ostatnie ma na celu unaocznienie, iż w przeszłości w Wielkiej Brytanii szczątki wrogów traktowano w podobny sposób [Peers 2011: 8]. Pomimo podjętych



Fot. 5. Obrzędy towarzyszące pochówkowi szczątków kostnych ze zbiorów James Cook Museum, Cooktown, Australia, lipiec 2009. Fot. Maria Wrońska-Friend.

prób szerszej kontekstualizacji, kuratorzy stwierdzili iż prezentacja *tsantsa* jednak nadal przyczynia się do umacniania stereotypów kulturowych, co sprzeczne jest z etyką muzeów etnograficznych. W związku z tym rozpatrywana jest możliwość wyłączenia tych eksponatów z przestrzeni publicznej, pomimo historycznego znaczenia tej wystawy [Peers 2011: 8].

Sprawa repatriacji szczątków ludzkich, która od kilku dekad stanowi ważny aspekt polityki gromadzenia zbiorów muzealnych, jest bardzo złożonym zagadnieniem, które wymaga osobnego potraktowania. Tutaj jedynie przestawię sposób, w jaki rozwiązano problem szczątków kostnych, które trafiły do zbiorów James Cook Museum w niewielkim mieście Cooktown w północnej części stanu Queensland. W końcu XIX wieku okolica ta przeżywała gorączkę złota, co doprowadziło do osiedlenia się tutaj kilkuset tysięcy emigrantów z południowych Chin. Szczątki tych, którzy zmarli, składane były do urn i przesyłane do kraju narodzin. Kilkanaście lat temu do zbiorów muzeum przekazano urnę, która z nieznanых powodów nie została wysłana do Chin. Ponieważ polityka gromadzenia zbiorów tego muzeum nie zakłada kolekcjonowania szczątków ludzkich, a dokładne miejsce pochodzenia zmarłego nie było znane, po konsultacji z miejscową społecznością chińską [obecnie w znacznej części prezbiteriańską], zdecydowano się na zorganizowanie pochówku na miejscowym cmentarzu, w obrzędku do

jakiego zapewne należał zmarły¹⁸. Ceremonię, która zgromadziła kilkaset osób, odprawiły mniszki buddyjskie zaproszone do Cooktown z oddalonego o dwa tysiące kilometrów Brisbane. Uroczystości towarzyszyło otwarcie wystawy przypominającej historię chińskich mieszkańców tego miasta oraz ilustrującej ich wkład w rozwój tej części Australii. W ten sposób „niewygodny” obiekt muzealny stał się katalizatorem pozytywnych działań społecznych, czynnikiem budującym harmonię i tolerancję społeczną.

Digitalizacja

Digitalizacja i wirtualizacja zbiorów od kilkunastu lat stoją na czele zadań, którym musi sprostać współczesne muzeum. Pomimo konieczności nakładu znacznych środków, zalety tej pracy są ogromne: digitalizacja otwiera kolekcje na świat, zapewniając powszechny dostęp do eksponatów muzealnych milionom potencjalnych użytkowników. Wiele cennych obiektów etnograficznych lub dzieł sztuki znalazło się poza obrębem społeczności, która je wykonała; często są one bezcennym źródłem wiedzy o danej tradycji i udostępnienie ich *on-line* stanowi rodzaj repatriacji cyfrowej. Wśród nich znajdują się jednak obiekty, do których dostęp w tradycyjnej kulturze objęty był restrykcjami: ograniczenia te dotyczyły płci, wieku lub też specjalnej wiedzy uzyskiwanej w procesie inicjacji lub przygotowania rytualnego. Umieszczenie tych przedmiotów w muzealnych katalogach *on-line*, bez jakichkolwiek ograniczeń, może doprowadzić do konfliktów i nieporozumień. Dlatego ważne jest, aby również w procesie cyfryzacji zbiorów, w miarę możliwości przeprowadzić konsultacje z odpowiednią grupą społeczną.

Konsultację taką podjęło między innymi Australian Museum w Sydney, decydując się na digitalizację i przedstawienie *on-line* swojej kolekcji etnograficznej z Pacyfiku, liczącej około 60 000 przedmiotów [Singh, Blake 2012]. Choć zdecydowana większość respondentów uznała cyfryzację kolekcji za pozytywny i ważny krok w udostępnieniu przedmiotów społecznościom z których pochodzą, jednocześnie oczywiste stały się rozmaite trudności, jakie będą towarzyszyć tej pracy. Przede wszystkim tak zróżnicowanie kulturowe tego obszaru, jak i różnorodność procesów historycznych powodują, iż nie można przyjąć jednakowego rozwiązania dla całego Pacyfiku. Na

¹⁸ Niewielka część materiału kostnego trafiła do Zakładu Antropologii Fizycznej jednego z uniwersytetów w Brisbane.

przykład ludność wysp, które zostały schryścianizowane wiele lat temu, takich jak Fidżi, Samoa czy Tonga, na ogół nie ma obiekcyj w udostępnieniu *on-line* przedmiotów religijnego kultu, nawet jeśli w przeszłości fizyczny dostęp do nich był znacznie ograniczony. Inaczej jest jednak w przypadku społeczeństw Melanezji, których przedstawiciele w kilku przypadkach zgłosili zastrzeżenia dotyczące zarówno możliwości utracenia wyłącznych praw do sekretnej wiedzy związanej z tymi przedmiotami, jak i wskazali na możliwość niekontrolowanego powielania i rozpowszechniania wizerunków sakralnych obiektów w celach komercyjnych [Singh, Blake 2012].

Niejasne sytuacje odnośnie traktowania przedmiotów *sacrum* będą istnieć zawsze choćby dlatego, iż członkowie tej samej społeczności mogą różnić się w swoich poglądach, a poza tym nie zawsze istnieje możliwość przeprowadzenia bezpośredniej konsultacji. Z tego powodu Muzeum Brytyjskie umieszcza w katalogu *on-line*, w przypadku dokumentacji przedmiotów, które mogą wzbudzać zastrzeżenia, następującą uwagę: *Warning. This record is about a culturally sensitive object or photograph. Please use it with respect.* [„Uwaga. Ten dokument dotyczy przedmiotu lub fotografii o specjalnym znaczeniu kulturowym. Prosimy o traktowanie go z szacunkiem”]¹⁹.

Znakomity przykład repatriacji cyfrowej z zachowaniem reguł poszanowania miejscowej tradycji stanowi Ara Irititja [*Opowieści z przeszłości*] – archiwum cyfrowe ludności Anangu, zamieszkującej Zachodnią Pustynię w stanie Południowa Australia. Projekt ten, zapoczątkowany w 1994 roku, stanowi elektroniczny zapis kilku tysięcy historycznych dokumentów, fotografii, filmów, przedmiotów muzealnych i nagrań ilustrujących życie Anangu²⁰. Archiwum opracowano w bliskiej współpracy z miejscową ludnością, z poszanowaniem praw dotyczących dostępu do sekretnej wiedzy i przedmiotów rytualnych. Materiały sakralne i tajemne [*secret/sacred*] zostały umieszczone w oddzielnej sekcji i dostępne są tylko dla posiadaczy specjalnego hasła [Hughes, Dallwitz 2007].

¹⁹ Na przykład: www.britishmuseum.org/research/collection_online obiekt no. Oc1925, 0309.21

²⁰ Zasady działania tego archiwum przedstawione są na stronie www.irititja.com/the_archive/demo/demo.html.

Konsultacja

Konsultacja z pierwotnymi właścicielami obiektów kultowych może napotykać na różne trudności, zwłaszcza w przypadkach gdy została utracona historyczna ciągłość pewnych tradycji. Jest raczej oczywiste, iż współczesny mieszkaniec Egiptu nie może udzielić wskazówek na temat właściwego traktowania starożytnych mumii z tego kraju. Ale czy polscy wyznawcy starosłowiańskich kultów mają prawo wypowiadać się na temat traktowania zabytków archeologicznych związanych z kulturą Prasłowian?

W wielu przypadkach pracownicy muzeum muszą podejmować decyzje o znaczeniu etycznym na własną odpowiedzialność, z braku innych możliwości kierując się wartościami jakie współcześnie obowiązują w ich własnym społeczeństwie. Często jednak możliwość konsultacji z przedstawicielami innych społeczeństw istnieje i nie należy z niej rezygnować.

W niektórych przypadkach doradcami mogą być emigranci. Jest to taktyka często stosowana przez muzea w krajach wielokulturowych – w Europie Zachodniej, USA, Kanadzie czy Australii [Shatanawi 2012]. W Polsce, kraju zdecydowanie mono-etnicznym, możliwość przyjęcia takiego rozwiązania jest dość ograniczona, choć nie powinna nastroczać problemów w przypadku ‘wielkich’ religii, takich jak chrześcijaństwo, islam, judaizm, hinduizm czy buddyzm.

Współczesna technologia umożliwia kontakt „na odległość” z wieloma społecznościami na świecie. Wiele grup – społecznych, religijnych czy zawodowych – ma swoje organizacje i przedstawicieli upoważnionych do reprezentowania ich interesów również w zakresie spraw dziedzictwa kulturowego. Możliwość taką wykorzystało Zeeuws Museum w Middelburg w holenderskiej Zelandii, które ma w swoich zbiorach XIX-wieczną kolekcję przedmiotów wykonanych przez kanadyjskich Indian Blackfoot [Czarne Stopy]. W 2010 roku, organizując wystawę, pracownicy muzeum przy pomocy Skype nawiązali kontakt z przedstawicielami tej grupy. W wyniku medialnych spotkań Indianie Blackfoot stali się współtwórcami wystawy, a kolekcja w holenderskim muzeum została wzbogacona o cenne informacje na temat znaczeń, funkcji i technologii wykonania wielu przedmiotów oraz właściwego sposobu obchodzenia się z nimi²¹.

²¹ Caroline van Santen, *The Blackfoot. The Sprenger collection at the Zeeuws Museum*, wystąpienie na konferencji Museum Ethnographers Group "Multiple Dialogues: Interpreting Ethnographic Collections in the 21st century", National Museum of Scotland, Edinburgh, 16–17.04.2012.

Potrzeba wystaw o religiach

W początkach XXI wieku zaskoczył nas fakt, iż wyznania religijne – tracące na znaczeniu w świecie zachodnim, w pozostałych częściach świata przybierają na sile i nabierają znaczeń politycznych. Postępująca globalizacja przyczynia się do znacznego wzmożenia kontaktów między przedstawicielami różnych wyznań i tradycji religijnych. W niektórych przypadkach zaowocowało to wzbogaceniem o nowe treści, ale często świadomość zróżnicowania religijnego wyzwoliła poczucie lęku, zagrożenia i potrzebę obrony swojej wiary. Wynikiem tego jest wzrost konfliktów wynikających z braku wiedzy i tolerancji religijnej. W jaki sposób muzea etnograficzne, z założenia będące miejscem dialogu międzykulturowego, mogą pełnić rolę mediatora pośredniczącego między różnymi stronami?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, raz jeszcze posłużę się przykładem z doświadczeń mojej pracy w roli doradcy dla muzeów w stanie Queensland. W 2004 roku w Gordonvale, pięcioletnim miasteczku, którego mieszkańcy od ponad stu lat utrzymują się z uprawy trzciny cukrowej, grupa wolontariuszy z miejscowego muzeum zdecydowała się zorganizować wystawę ilustrującą różnorodność miejscowych tradycji religijnych. W ten sposób powstała wystawa „Beacons of Faith” – „Drogowskazy Wiary”, stworzona wspólnymi siłami anglikan, prezbiterian, katolików, Chińczyków, Aborygenów z grupy Yidinji, wolnomularzy oraz Sikhów. Przedstawiciele tych wyznań stali się kuratorami wystawy, wybierając odpowiednie ekspozyty i zdjęcia oraz przygotowując tekst. Do moich obowiązków należała koordynacja działań oraz zapewnienie, iż żadna z grup nie zdominuje przestrzeni muzeum. Wystawa sprawiła, że małe muzeum stało się neutralnym miejscem spotkań, w którym świętowano nie tylko różnorodność kultur tego miasta, ale również zainicjowano dialog między różnymi grupami lokalnej społeczności, które pomimo zamieszkania w tym samym miejscu dość rzadko miały możliwość pokonania barier kulturowych. Lepsze poznanie tradycji religijnych pozwoliło obalić niektóre z uprzedzeń. Na przykład w okolicy Gordonvale od końca XIX wieku mieszka społeczność Sikhów, której członkowie ze względu na noszone okrycia głowy często byli uznawani za muzułmańskich fundamentalistów, a po ataku na World Trade Centre w 2001 roku oceniani byli w negatywny sposób [Wrońska-Friend 2012: 10–11]. Trudno jest ocenić na ile więzi społeczne, zawiązane

podczas organizowania wystawy, kontynuowane były po jej zakończeniu. Niewątpliwie jednak wystawa zachęciła do budowania kontaktów z 'Innym' i pomogła, przynajmniej w pewnym stopniu, w przełamaniu stereotypów i uprzedzeń kulturowych.

Prezentacja tradycji religijnych i wierzeń w muzeach stawia wiele wyzwań przed pracownikami tych instytucji. Choć realizacja takich tematów może być trudna, warto je jednak podejmować. Pomimo rosnącej laicyzacji społeczeństw europejskich, religia nadal pozostaje ważnym elementem doświadczenia ludzkiego, a intensyfikacja międzykulturowych spotkań bardziej niż kiedykolwiek nakłada na muzea obowiązek pośredniczenia w tych kontaktach. Zadaniem muzeum na początku XXI wieku jest nie tylko przekaz wiedzy, lecz również uczenie szacunku dla odmiennych tradycji oraz odnajdywanie wspólnego sensu w poznawaniu świata. Prezentacja różnorodnych tradycji religijnych i spojrzenie na świat oczami innych ludzi mogą w tym pomóc, pod warunkiem jednak, iż jest to czynione z zachowaniem szacunku dla innych przekonań.

Bibliografia

- Beier-de-Haan Rosemarie, Jungblut Marie-Paule (red.)
2010: *Museum and Faith*, Luxemburg: Musée d'Histoire de la Ville de Luxemburg.
- Bennett James
2005: *In the Public Domain: The Power of Ancestor*, "The Journal of the Asian Arts Society of Australia", 14 (2), s. 3.
- Bienkowski Piotr
2012: *Archaeological Knowledge, Animist Knowledge and Appropriation of the Ancient Dead*, [w:] *Heritage from Below*, ed. Iain J.M. Robertson, Farnham: Ashgate Publishing Ltd.
- Brooks Mary M.
2012: *Seeing the Sacred: Conflicting priorities in defining, interpreting, and conserving Western sacred artefacts*, "Material Religion: The Journal of Objects, Art and Belief", 8 (1), s. 10-29.
- Buggeln Gretchen T.
2012: *Museum space and the experience of the sacred*, "Material Religion: The Journal of Objects, Art and Belief", 8 (1), s. 30-51.

- Crystal Eric
1994: *Rape of the Ancestors: Discovery, Display and Destruction of the Ancestral Statuary of Tana Toraja*, [w:] *Fragile Traditions. Indonesian Art in Jeopardy*, red. P. M. Taylor, Honolulu: University of Hawaii Press, s. 29–41.
- Grimes Ronal L.
1992: *Sacred Objects in Museum Spaces*, "Studies in Religion/Sciences Religieuses" 21 (4), s. 419–430.
- Herle Anita
1994: *Museums and Shamans: a Cross-Cultural Collaboration*, "Anthropology Today", 10 (1), s. 2–5.
- Hughes Martin, Dallwitz John
2007: *Ara Irititja: Towards culturally appropriate IT best practice in remote Indigenous Australia*, [w:] *Information Technology and Indigenous People*, red. Dyson L. E., Hendriks M., Grant S., Hershey PA: Idea Group Publishing.
- Jenkins Tiffany
2010: *Contesting Human Remains in Museum Collections: The Crisis of Cultural Authority*, *Routledge Research in Museum Studies*, London: Routledge.
- Mellor Stephen P.
1992: *The Exhibition and Conservation of African Objects: Considering the Nontangible*, "Journal of the American Institute for Conservation" 31 (1), s. 3–16.
- Michel Patrick
1999: *"La Religion au Musée: Croire dans l'Europe Contemporaine"*, Paris: L'Harmattan.
- Museum Ethnographers Group
1994: *Professional Guidelines Concerning the Storage, Display, Interpretation and Return of Human Remains in Ethnographical Collections in United Kingdom Museum*, "Journal of Museum Ethnography", 6, s. 22–24.
- Paine Crispin (red.)
2000: *Godly Things: Museums, Objects and Religion*, London: Leicester University Press.
2013: *Religious Objects in Museums: Private Lives and Public Duties*, London: Bloomsbury.
- Peers Laura
2011: *Shrunkn Heads*, Oxford: Pitt Rivers Museum.
- Price Sally
2007: *Paris Primitive: Jacques Chirac's Museum on the Quai Branly*, Chicago: University of Chicago Press.

-
- Rubenstein Steven Lee
2004: *Shuar Migrants and Shrunk Heads Face to face in a New York Museum*, "Anthropology Today", 20 (3), s. 15-18.
2007: *Circulation, Accumulation and the Power of Shuar Shrunk Heads*, "Cultural Anthropology" 22 (3), s. 357-399.
 - Sadongei Alyce
2004: *What About Sacred Objects?*, [w:] *Caring for American Indian Objects: A Practical and Cultural Guide*, red. Sherelyn Ogden St. Paul, MN: Minnesota Historical Society.
 - Shaw Wendy M.K.
2010: *Between the Secular and the Sacred: A New Face for the Department of the Holy Relics at the Topkapi Palace Museum*, "Material Religion: The Journal of Objects, Art and Belief" 6 (1), s. 129-131.
 - Simpson Moira
2002: *The Sacred and the Profane: the Need for Sensitivity in Using Ethnographic Resources in Education*, "Journal of Museum Ethnography" 10, s. 59-68.
 - Singh Supriya, Blake Meredith
2012: *The Digitization of Pacific Cultural Collections: Consulting with Pacific Diasporic Communities and Museum Experts*, "Curator: The Museum Journal", 55 (1), s. 95-105.
 - Shatanawi Mirjam
2012: *Engaging Islam: Working with Muslim Communities in a Multicultural Society*, "Curator: The Museum Journal", 55 (1), s. 65-79.
 - Stovel Herb, Stanley-Price Nicholas, Killick Robert (red.)
2005: *Conservation of Living Religious Heritage: Papers from the ICCROM 2003 Forum on Living Religious Heritage. Conserving the Sacred*, Rome: ICCROM.
 - Sullivan Lawrence E., Edwards Alison
2004: *Stewards of the Sacred*, Washington: American Association of Museums.
 - Wrońska-Friend Maria
1993: *Kultureller Wandel and der Lagune – Sissano im 20. Jahrhundert*, [w:] *Von Kokos zu Plastik. Südseekulturen im Wandel*, red. M. Schindlbeck, Berlin: Museum für Völkerkunde, s. 149-181.
2012: "Why Haven't We Been Taught All That At School?" *Crosscultural Community Projects in North Queensland, Australia*, "Curator: The Museum Journal" 55 (1), s. 3-19.

Maria Wrońska-Friend

SUBJECT OF SPECIAL CONCERN: SACRUM OBJECTS IN MUSEUM WORK

Museum managers and curators are frequently challenged by objects associated with religious beliefs and practices. Certain societies attribute sacral significance not only to objects but also to plants, animals and even parts of the landscape. Therefore it is vital that not only ethnographical museums but also art galleries as well as natural history museums have a proper understanding of religious traditions of societies whose heritage, cultural or natural, they collect and preserve.

Sacrum is a fluid, culture-based concept that has no singular, universal referent. While in certain societies objects imbued with spiritual meanings retain these qualities permanently and on entering a museum collection will require special care and treatment, other groups of people may restrict the sacral significance of objects only for the duration of a ritual or ceremony. In each case it is vital that a museum carefully documents the history of the use of these objects as well as the community's expectations regarding their future handling. The ethical treatment of sacral/secret objects relates to all aspects of a museum's work: collection management (organisation and documentation of collections, storage, handling and conservation), curatorship (especially public displays and *on-line* access), research, as well as educational programs. A matter of special concern are human remains, especially their storage and public display.

Museums can play an important role in overcoming cultural barriers and stereotypes. At a time of increased religious tensions, it is vital to undertake public programs that will teach respect for other faiths and beliefs. For this reason it is also important that museum workers gain a better understanding of guidelines and principles regarding the proper treatment of sacral objects.